

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pani mgr Olgi Pankiv pt. „Rola klasy kreatywnej w tworzeniu pola start-upów w Polsce”, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Piotra Sałustowicza

1. Problematyka, struktura i cele badawcze rozprawy

Współczesna gospodarka jest w coraz większym stopniu oparta na zinstytucjonalizowanych mechanizmach innowacji, które radykalnie przeobrażają dzisiejsze społeczeństwa. Konsekwencje przekształceń w sferze ekonomicznej dotyczą nie tylko środowiska pracy, lecz także szeroko rozumianej struktury społecznej i jej kulturowych fundamentów. Jest to obszar analiz, który przyciąga uwagę wielu badaczy, a którego znaczenia nie sposób przecenić. Problematykę rozprawy doktorskiej mgr Olgi Pankiv należy zaliczyć do tej właśnie kategorii – startupy, powiązane najczęściej z technologiami cyfrowymi i sektorem high tech, stanowią jeden z ważniejszych filarów współczesnej przedsiębiorczości.

Poznawczej i praktycznej trafności podjętej w rozprawie problematyki dowodzą trzy argumenty szczegółowe. Po pierwsze, jak słusznie podkreśla Autorka rozprawy, w polskiej literaturze brakuje prac poświęconych analizie tej formy przedsiębiorczości, a co ważniejsze, jej zewnętrznych uwarunkowań i roli w budowaniu innowacyjnych gospodarek. Deficyt ten jest szczególnie widoczny w kontekście analiz dotyczących gospodarek wiodących pod względem wskaźników innowacyjności. W tym sensie podkreślić należy oryginalność tematyki recenzowanej rozprawy. Po drugie, Autorka rozprawy formułuje szereg trafnych uwag i zaleceń dotyczących praktyki wspierania innowacyjności startupowej w Polsce, przede wszystkim w zakresie wzmacniania jej instytucjonalnego środowiska. Problematyka badawcza rozprawy ma więc implikacje praktyczne, które Autorka dostrzega i eksponuje w części wnioskowej. Po trzecie, konceptualizacja problematyki badawczej, a przede wszystkim przyjęte ramy teoretyczne świadczą o rozumieniu szerokiego kontekstu badanych zagadnień. Startupy to przede wszystkim określony model biznesowy przedsiębiorstwa i łatwo ulec pokusie zamknięcia analizy w wąskich ramach perspektywy pojedynczego aktora i tworzonej przez niego organizacji. Autorka rozprawy pokusie tej nie ulega, starając się interpretować wyniki swoich badań w kategoriach teorii klasy kreatywnej. Choć można mieć zastrzeżenia dotyczące sposobu, w jaki w rozprawie wykorzystywane są kategorie zaczerpnięte z prac P. Bourdieu i R. Floridy, intencja analizy startupów w wielowymiarowej, makrostrukturalnej perspektywie zasługuje na uznanie. Podsumowując, należy podkreślić, że Doktorantka wybrała problematykę ciekawą, ważną i dotychczas w polskim piśmiennictwie szerzej nie podejmowaną.

Z punktu widzenia przyjętych założeń badawczych strukturę pracy ocenić należy jako właściwą. Rozprawa składa się z dziewięciu rozdziałów, które układają się w trzy części: (a) omówienie kategorii tworzących teoretyczne ramy badań Doktorantki; (b) prezentacja start-upów jako specyficznej formy

przedsiębiorczości i związanej z nią instytucjonalnej infrastruktury; (c) przedstawienie metodyki i wyników badań własnych. We wnioskach pracy znaleźć można próbę syntetycznej odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Tak więc, jest to klasyczna struktura rozprawy, której rdzeń stanowią empiryczne badania własne.

W części wstępnej pracy Autorka deklaruje, że celem głównym jest analiza roli klasy kreatywnej jako głównego aktora w procesie tworzenia się w Polsce pola start-upów (s. 9, 53). Dodatkowo formułuje pięć celów szczegółowych (s. 9) oraz stawia szereg ukierunkowujących analizę pytań badawczych (s. 53-54). Zaproponowaną problematyzację dysertacji oceniam pozytywnie. Po pierwsze, widzę w niej potwierdzenie sformułowanej wyżej tezy o socjologicznej wyobraźni Autorki pracy, która dostrzega zalety wieloaspektowego spojrzenia na start-upy, jako zjawiska kształtowanego w szerokim kontekście społeczno-kulturowym. Po drugie, sformułowane cele i pytania świadczą o dobrej znajomości badanego zjawiska, co jest jednym z warunków poznawczo płodnego planu analizy. Po trzecie, dostrzegam spójność wyjściowej problematyzacji pracy w stosunku do jej zasadniczych treści i końcowych konkluzji. Autorka konsekwentnie podąża w określonym kierunku, starając się odpowiedzieć na postawione pytania. Po czwarte, pytania badawcze są trafnie sformułowane, biorąc pod uwagę eksploracyjne i opisowe cele pracy. W moim przekonaniu dotyczą istotnych aspektów badanej formy przedsiębiorczości.

2. Teoretyczne ramy rozprawy

Pierwszym krokiem konceptualizacji badań jest poszukiwanie przydatnych teorii i pojęć dotyczących interesującego nas zjawiska. Stawiając na koncepcję pola P. Bourdieu i klasy kreatywnej R. Florida Autorka rozprawy trafia w sedno. Zgadzam się z założeniem, że obie koncepcje tworzą heurystycznie użyteczne ramy analizy start-upów i są przydatne w interpretacji uzyskanych wyników. Jednak drugim, równie ważnym krokiem udanej konceptualizacji jest precyzyjna eksplikacja treści pojęć, które wykorzystujemy w badaniu. W kontekście tego wymogu treść rozdziałów, w których znaleźć można prezentację teoretycznych odniesień badań Autorki (rozdział I i II), budzi pewne zastrzeżenia.

Po pierwsze, w kilku miejscach rozważania Autorki są mało precyzyjne. Za przykład służyć może prezentacja koncepcji kreatywności (rozdział 1.1). W niektórych fragmentach Doktorantka zamiennie stosuje pojęcia kreatywności i twórczości, w innych miejscach jako pojęcia treściowo odrębne. Wyjaśnienia są niejasne: „Przeglądając prace naukowe w języku polskim, spotykamy dwa pojęcia: kreatywność i twórczość, które czasami są używane zamiennie. W języku angielskim odpowiednikiem kreatywności jest *creativity*, jest to jedno pojęcie określające twórczość i kreatywność. W języku polskim zatem funkcjonują oba terminy: kreatywność i twórczość. Taka różnica może budzić wątpliwości definicyjne.” [(s.15) brak wyjaśnienia, o jaką różnicę chodzi].

Podobna niejasność pojawia się przy lekturze podrozdziału 1.4. Autorka rozprawy zestawia odmienne podejścia do kapitału społecznego R. Putnama i P. Bourdieu, jak gdyby były tożsame. Trudno się zorientować, jakie rozumienie tej kategorii przyjmuje w drugiej części podrozdziału, w której analizuje znaczenie kapitału społecznego dla procesów innowacyjności (dodatkowo przytaczane tu są jeszcze inne konwencje definicyjne, co potęguje terminologiczne niejasności). Innym przykładem braku precyzji jest rozdział poświęcony koncepcji pola Pierre’a Bourdieu. Autorka staje wobec trudnego zadania – przedstawienia jej najważniejszych założeń. Efekt rozczarowuje ze względu na ogólnikowość prezentacji koncepcji pola.

Autorka *implicitie* przyjmuje założenie, że niektóre kategorie zaczerpnięte z koncepcji Pierre’a Bourdieu są wystarczająco dobrze znana, co zwalnia z konieczności ich definiowania. Założenie jest

uprawnione, ale styl wykładu niepotrzebnie wprowadza niejasności. Tak jest w przypadku pojęcia „kapitał kulturowy”, które w analizie Doktorantki pełni istotną rolę. Fragment pracy wprowadzający to pojęcie Autorka kończy uwagą: „Kapitał kulturowy jest często odbierany jako poziom edukacji, a kapitał ekonomiczny jako dochód. Jest to jednak nadmierne uproszczenie. Kapitał kulturowy może być traktowany na wiele sposobów.” (s. 49) Tego typu dygresje i niedopowiedzenia powodują, że sposób prezentacji pojęcia jest mało precyzyjny.

Po drugie, jak Autorka wielokrotnie podkreśla, rolę teoretycznego zaplecza rozprawy pełni koncepcja klasy kreatywnej R. Floridy. W rozdziale I. znaleźć można omówienie jej podstawowych założeń, w części wnioskowej pracy kategoria klasy kreatywnej pojawia się wielokrotnie. Autorka trafnie zauważa, że „Kreatywna klasa może być postrzegana dość szeroko” (s. 20) i takie rozumienie tego pojęcia znajdujemy w pracach R. Floridy, który definiuje tę grupę społeczną w szerokim kontekście mechanizmów rozwojowych gospodarek opartych na wiedzy. Tak rozumiana klasa kreatywna składa się z wielu grup zawodowych, o bardzo zróżnicowanej charakterystyce. Portretując polską klasę kreatywną na podstawie prac K. Klincewicz i K. Wojnar, Autorka akceptuje tę perspektywę. Trzeba jednak pamiętać, że start-upy to tylko jedna z wielu form aktywności klasy kreatywnej. Co więcej, wyniki badań Doktorantki w pewien sposób zaprzeczają koncepcji R. Floridy – środowisko polskich start-upów cechuje niski poziom różnorodności (s. 206) i „niski poziom kapitału społecznego i zaufania” (s. 207). Jeżeli traktować koncepcję Floridy jako zbiór twierdzeń wyjaśniających rozwój społecznych innowacji, to w dysertacji zabrakło zadawalającego przejścia od poziomu makro (koncepcja „trzech T” Floridy) do poziomu „pola start-upów” [wiąże się z tym brak przekonującej confirmacji tezy, że niski poziom tolerancji i otwartości na inne kultury oraz wartości społeczne jest czynnikiem utrudniającym tworzenie się pola start-upów (s.10)].

Warto dodać, że sposób traktowania kategorii „klasa kreatywna” w niektórych fragmentach dysertacji jest - w moim przekonaniu – mało precyzyjny. Na przykład w rozdziale 4.1. „Historia i struktura klasy kreatywnej w Polsce”, podsumowując rozważania prof. H. Domańskiego na temat struktury społecznej społeczeństwa polskiego, Autorka pisze: „W kontekście rozważań Domańskiego możemy postrzegać klasę kreatywną jako hybrydowe zjawisko, które dotyczy zarówno członków inteligencji (m.in. naukowców, lekarzy, nauczycieli), ale także członków elit biznesu oraz mniejszych przedsiębiorców, którzy są właścicielami i siłami napędowymi wielu start-upów.” (s. 62). To szerokie rozumienie klasy kreatywnej w następnym paragrafie podparte jest obszernym cytatem z pracy Pierre’a Bourdieu. Autorka dysertacji jednak unika wyraźnego określenia własnego stanowiska teoretycznego. Przywoływanie bez własnego komentarza konwencji definicyjnych innych autorów nie sprzyja przejrzystości wyводу.

3. Prezentacja start-upów jako specyficznej formy przedsiębiorczości i związanej z nią instytucjonalnej infrastruktury otoczenia

Prezentację wyników własnych badań uważam za najbardziej wartościową część pracy. Jedną z zalet strategii analizy zastosowanej przez Autorkę jest wykorzystanie kilku narzędzi badawczych, a także zróżnicowanych, wtórnych i pierwotnych danych. Pozwoliło to uzyskać wieloaspektowy obraz pola start-upów oraz pogłębioną eksplorację badanych zagadnień. Dobór narzędzi badawczych należy ocenić jako właściwy, umożliwiając częściową triangulację uzyskanych wyników. Walorem stosowanej strategii jest próba wiązania rezultatów badawczych uzyskiwanych dzięki zastosowaniu różnych narzędzi. Doktorantka wykorzystwała analizy typu desk research, indywidualne wywiady pogłębione, analizę kalendarza wydarzeń start-upowych oraz studium przypadku. Metodyka badań własnych została

opisana starannie i wszechstronnie. Na podkreślenie zasługuje także dbałość Doktorantki o dopasowanie wykorzystywanych narzędzi do specyfiki postawionych pytań badawczych.

Najciekawszym fragmentem zebranych danych są wywiady z osobami zaangażowanymi w tworzenie i zarządzanie start-upami z branży ICT. Rezultaty badania są przedstawione w czytelny sposób, zgodnie ze sterującymi wywiadem pytaniami badawczymi. Wylania się interesująca panorama polskich start-upów, która składa się na wartościowy poznawczo wynik badawczy pracy. Każdy fragment prezentowanego materiału jest sprawnie podsumowany i zestawiony z rezultatami analizy przeprowadzonej z wykorzystaniem innych danych (np. analizowanych przypadków). Świadczy to pozytywnie o kompetencjach badawczych Doktorantki, wzmacnia wiarygodność obrazu polskich start-upów. Pod tym względem jako szczególnie wartościowe ocenić należy zestawienia z danymi opisującymi start-upy w krajach najwyżej rozwiniętych. Wrażenie niedosytu wynikać może jedynie z faktu, że Doktorantka poprzestaje na najprostszym schemacie analizy zebranego materiału, rezygnując z bardziej wyrafinowanych sposobów kodowania lub chociażby zastosowania elementów metody typologicznej. Inną słabością jest fakt, że interesujący i kompetentnie przedstawiony obraz polskich start-upów nie jest rysowany do końca konsekwentnie, np. w podsumowaniu rozdziału 9.2. „Struktura założycielska start-upu” Autorka pisze: „Brak znajomości kompetencji i zachowań habitusu przedsiębiorcy start-upowego powoduje, że wielu z nich nie osiąga sukcesu lub wchodzi w fazę stagnacji, nie wiedząc, co robić dalej.” (s. 143). Wniosek ten nie wynika z przedstawione w podrozdziale materiału, choć jego uzasadnienie znaleźć można w innym miejscu rozprawy.

Odrębną częścią analizy są studia przypadków (rozdz. VI). Autorka pracy analizuje dziesięć dobrze dobranych start-upów, w tym pięć krajowych. Przegląd zamyka trafne podsumowanie, które uzupełnia wnioski wynikające z pozostałych elementów badania. Pozytywną ocenę tej części analizy opatrzyć należy uwagą krytyczną. Autorka nie stosuje jednolitego schematu prezentacji zebranego materiału. Na przykład, tylko na końcu jednego studium przypadku znaleźć można podsumowanie (firma Airbus). Chociaż pytania badawcze odnoszące się do tej części pracy nakreślone zostały precyzyjnie (s. 60), nie w każdym analizowanym przypadku można znaleźć do nich odniesienia. Także niektóre informacje prezentowane w opisie poszczególnych firm wydają się zbędne i nie dotyczą zagadnień będących przedmiotem analizy [przykładowo, informacje na temat stanu rynku, na którym działa start-up (np. s. 93)].

W rozdziale VII znaleźć można opis ekosystemu start-upów w Polsce. Wprawdzie we wstępie pracy Autorka obiecuje „analizę ekosystemu ze szczególnym nastawieniem na analizę instytucjonalną pola” (s. 12), to określenie „analiza” należy traktować umownie. Rozdział zawiera dość powierzchowną – choć poprawną charakterystykę najważniejszych elementów instytucjonalnego otoczenia start-upów. Tylko w odniesieniu do niektórych segmentów tego otoczenia Autorka formułuje własne wnioski, wychodząc poza opis oparty na ogólnie dostępnych źródłach (np. w przypadku akceleratorów, akademickich inkubatorów i pre-inkubatorów, parków technologicznych i naukowych). Z drugiej jednak strony, zwracają uwagę trafnie przywoływane badania i raporty, które są dowodem solidnej znajomości omawianych zagadnień.

Obraz polskich start-upów dopełnia próba uchwycenia zróżnicowania regionalnego, oparta na – jak to określa Autorka – „próbie pomiaru intensywności interakcji w ramach pola start-upów” (s. 135). Interesujący pomysł badawczy, który zaowocował wartościowymi danymi na temat przestrzennej struktury wydarzeń start-upowych. Jednak warstwa analityczna rozdziału budzi niedosyt. Autorka poprzestaje na powierzchownym przeglądzie zebranego materiału, nie proponuje niczego, co mogłoby przyczynić się do głębszego rozumienia charakteru regionalnego zróżnicowania. Na przykład, nie próbuje wprowadzić dodatkowych zmiennych, które mogłyby rzucić więcej światła na charakter tego zróżnicowania. Nie jest to jednak niedostatek, który przekreśla wartość uzyskanych rezultatów.

Podobnie jak w przypadku ogólnej charakterystyki ekosystemu (rozdz. VII), przedstawiona analiza uzupełnia obraz polskich start-upów, który jest głównym celem dysertacji.

4. Baza bibliograficzna

Bibliografia rozprawy jest wystarczającą obszerna, zróżnicowana i trafnie dobrana. Doktorantka wykorzystała liczne źródła internetowe. Skompletowane zaplecze bibliograficzne, różnorakie raporty i opracowania pozwoliły Autorce w sposób rzetelny odnieść wyniki własnych badań do już zgromadzonej wiedzy nt. start-upów; w pracy znaleźć można liczne dowody dobrej znajomości literatury przedmiotu.

5. Ocena poprawności formalnej rozprawy

Wskazać należy kilka mankamentów formalnego opracowania rozprawy, a także rozwiązań, które budzą zastrzeżenia.

1. Stosunkowo liczne błędy interpunkcyjne i językowe [np. „W ramach niniejszej pracy zostanie dokonana analiza powyższe elementy...” (s. 53), „W historii Polskiego społeczeństwa...” (s. 61)]. Szczególnie rażą błędy językowe w tych fragmentach, które w rozprawie mają kluczowe znaczenie; np. wskazując cel badawczy Autorka pisze: „Celem głównym pracy doktorskiej jest analiza roli istniejącej klasy kreatywnej według R. Floridy w charakterze głównego aktora na tworzenie się w Polsce pola start-upów jako ważnego czynnika dla dalszego rozwoju tej formy działalności.” (s. 9) Wiąże się z tym zbyt powierzchowne opracowanie redakcyjne tekstu: powtarzające się błędy literowe (np. s. 64, 76, przypis 124), pomieszane przypisy (np. s. 14 przypis 12), brak odnośnika na końcu cytatu (s. 17), niejednolicie sporządzona bibliografia (np. brak nazwy wydawnictwa: Wojnar K., Klasa kreatywna w Polsce, Warszawa 2016).
2. Śródtytuły nieadekwatne do treści podrozdziałów. Podrozdział 4.1. zatytułowany został „Historia i struktura klasy kreatywnej w Polsce”, ale treść dwustronicowego podrozdziału sprowadza się do kilku ogólnikowych stwierdzeń na temat przekształceń struktury społeczeństwa polskiego w ogóle; dynamice klasie kreatywnej poświęcone jest jedno zdanie.
3. W kilku miejscach wywód Autorki jest mało czytelny. Za ilustrację służyć mogą dwa fragmenty rozprawy: (a) „Natomiast Ron. A. Boschma oraz Michael Fritz (2007) w swoim badaniu 450 regionów w ośmiu krajach europejskich stwierdzają, że regiony miejskie „per se” nie przyciągają klasy kreatywnej, a raczej istnienie w danych ośrodkach miejskich innowatorów, którzy umożliwiają „efekt rozlewania się wiedzy” (ang. *knowledge spillover*), a także istnienie klimatu tolerancji i otwartości.” (s.22); (b) „wskazanie roli klasy kreatywnej w tworzeniu się instytucji wspierających i finansujących jako elementów pola start-upów” (s. 9).
4. Autorka stosuje różne systemy cytowań, co można by uznać za ekstrawagancję ułatwiającą lekturę rozprawy, gdyby stała za tym jakaś logiczna reguła. Tej jednak trudno się dopatrzeć.
5. Omawiając poglądy R. Floridy – autora, którego koncepcja pełni ważną rolę w teoretycznej argumentacji – Doktorantka powołuje się na źródła wtórne: „Według R. Floridy klasa kreatywna ma wymiar ekonomiczny. Składa się przede wszystkim z ludzi, którzy dzięki swojej kreatywności tworzą wartość gospodarczą. W rozumieniu podmiotowym, klasa kreatywna to grupa osób pracujących w określonych obszarach gospodarki, na danym poziomie specjalizacji, wymienionych enumeratywnie przez Richarda Floridę [przypis 27: M. Miedzianowska, Wpływ realizacji polityki regionalnej Unii Europejskiej na klasę kreatywną w Polsce, UW, Warszawa 2013.] (s. 20-21).

6. W niektórych fragmentach brak przypisów, które powinny informować czytelnika o źródłach przytaczanych opinii [np. „Paul Romer podkreśla, że kreatywność jest tym, co odróżnia nas z ekonomicznego punktu widzenia.” (s. 13)]. Utrudnia to czytelnikowi odrobinę poglądów przytaczanych od argumentacji Autorki rozprawy, np. „Wielki wkład w rozwój pojęcia kreatywności wniósł C. Landry, który badał miasta twórcze, stające się najważniejszą przestrzenią i miejscem gromadzenia zasobów społecznych i intelektualnych. Jednocześnie pojawiają się kolejne problemy i wyzwania wpływające na nowe typy aktywności. W tym samym czasie rozwijają się innowacyjne podejścia do rozwoju miast i interakcji kulturowych. Teoria klasy kreatywnej zyskała nie tylko zwolenników, ale została także poddana krytyce przez wielu naukowców. Kontrowersyjnym aspektem jest również kryterium odniesienia się do klasy kreatywnej, a także dowodów empirycznych na jej istnienie. Kwestia wpływu klasy twórczej i branż twórczych na gospodarkę regionalną i miejską wciąż pozostaje otwarta. Zdaniem C. Landry’ego kreatywność to jedna z najpotężniejszych 18 walut w nowych warunkach rozwoju miast. Kluczowych dla kreatywności jest pięć połączonych elementów: ciekawość, wyobraźnia, twórczość, innowacyjność i wynalazczość. (C. Landry 2013).” (s. 17-18)
7. Niektóre fragmenty są zbędne z punktu widzenia treściowej spójności dysertacji, a przez to utrudniają wykład głównych tez i linii argumentacyjnej pracy. Przykładowo, podrozdział 5.5 poświęcony został metodyce zarządzania projektami „zwinnymi”. Próby uzasadnienia przez Autorkę tego fragmentu pracy – uzasadnienia jednozdaniowego – są nieprzekonujące. Inny przykład znaleźć można w rozdziale 1.1 poświęconym pojęciu kreatywności. Za J. Guilfordem Autorka obszernie omawia różnice pomiędzy myśleniem konwergencyjnym i dywergencyjnym, choć w empirycznej części pracy trudno znaleźć uzasadnienie dla tak szczegółowej prezentacji tej kategorii.
8. Sposób sporządzenia bibliografii elektronicznych (tylko adresy elektroniczne) utrudnia sprawną identyfikację źródeł.

6. Konkluzja

Recenzowana praca została napisana w sposób wystarczająco klarowny i czytelny, choć miejscami Autorka posługuje się językiem publicystycznym, obciążając wywód nadmierną ilością dygresji i pobocznych wątków. Należy wyraźnie pokreślić, że sformułowane w recenzji uwagi krytyczne – choć liczne – mają charakter drugorzędny i nie przekreślają zasadniczych walorów rozprawy. Do tych należy przede wszystkim wartościowy pod względem poznawczym obraz polskich start-upów. Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że recenzowana praca zasługuje na pozytywną ocenę. Po pierwsze, Autorka zrealizowała określone we wstępnej części pracy zadania badawcze. Praca wnosi znaczący wkład w opis polskich start-upów i ich instytucjonalnego otoczenia, uzupełniając w ten sposób istotny brak w literaturze przedmiotu. Praca jest ważnym elementem portretu polskiej przedsiębiorczości, stanowi samodzielne i oryginalne opracowanie podjętego tematu, spełniając wymagania stawiane tego typu pracy. Po drugie, Autorka wykazała się dobrą orientacją w literaturze przedmiotu, wykorzystany warsztat badawczy i teoretyczna konceptualizacja analizowanych zagadnień świadczą pozytywnie o umiejętnościach badawczych Doktorantki. Praca pt. „Rola klasy kreatywnej w tworzeniu pola start-upów w Polsce” jest dowodem dobrej ogólnej wiedzy teoretycznej Autorki, odnoszącej się do badanych zagadnień. Po trzecie, recenzowana rozprawa jest także świadectwem wystarczających kompetencji Autorki do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

W konkluzji stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani Oli Pankiv pt. „Rola klasy kreatywnej w tworzeniu pola start-upów w Polsce” spełnia merytoryczne i formalne kryteria określone w art. 13

ustawy o stopniach i tytule naukowym z dn. 14 marca 2003 roku i wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr
Olgi Pankiv do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Mgr Smeynyski

